Rok 5. Nr. 75.

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miesięcznie | 1,75 zł. |
| Z odnoszeniem miesięcznie | 1,85 zł. |
| W agenturach miesięcznie | 1,85 zł. |
| Przez pocztę już z odnoszeniem | 2,08 zł. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 83

Chojnice, wtorek 31 marca 1925 r.

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Bardzo ważna reforma.

Sejm uchwalił tak zwaną stabilizację urzędników z przyszłym Nowym Rokiem, to jest ustalenie stanowisk urzędniczych. Postanowiliśmy na ten temat obszerniej się rozpisać, bo to jest sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Ustalenie urzędników ma dla państwa to samo znaczenie, co wojsko dla obrony granic, co Konkordat dla wzmacniania chrześcijańskich cnót i moralności w kraju, co dobra waluta dla uzdrowienia gospodarstwa w kraju. Kto wie nawet, czy sprawa urzędnicza nie ma nawet jeszcze większego znaczenia. Znamy bowiem kraje, gdzie jest dobra waluta, gdzie wiara katolicka kwitnie, gdzie kraj jest bogaty, a mimo to panowało do ostatnich czasów największe przekupstwo wśród świata urzędniczego. Jednym z takich krajów jest naprzykład Hiszpanja. Panowało przekupstwo wśród urzędników, którzy brali pieniądze, a nawet nieraz służby nie widzieli, byli przekupni posłowie, którzy brali olbrzymie łapówki od instytucyj, którym zależało na przeprowadzeniu pomyślnej dla nich ustawy, brali łapówki ministrowie, którzy za to umieszczali na tłustych urzędach synów i krewnych swych dobrodziejów i świadczyli im inne dobrodziejstwa.

O tych przekupstwach słyszymy z innych krajów a świeżo dopiero czytaliśmy, jak w niemieckiem państwie „bojaźni Bożej" urzędnicy od kanclerza począwszy brali miljonowe łapówki od Żydów Barmatów, ażeby im za to dawać przywileje w handlu i przemyśle z krzywdą dla kasy państwa i dla kieszeni całych rzesz narodu.

Przekupstwo urzędników rozwielmożniło się przeważnie w ostatnich czasach po wojnie. Dawniej mniej było o tem słychać, a kraje, gdzie stan urzędniczy był sprzedajny, miały w świecie rozgłos narodów zepsutych. Najgorszą sławą cieszyła się Rosja, gdzie łapownictwo urzędnicze było przysłowiowe.

Urzędnik jest przeważnie takim, jakim jest rząd, jakim jest naród. Gdzie rządy przestrzegają sprawiedliwości tak wobec silnego, jak słabego, wobec bogatego, jak ubogiego, gdzie moralność chrześcijańska nie jest tylko zdawkową monetą dla uprawiania wszelkich brudnych interesów, gdzie panuje równe prawo i równa ochrona dla wszystkich, tam i urzędnik jest porządnym człowiekiem i obywatelem.

Ale właśnie to równouprawnienie socjalne może panować tylko w tych narodach, które mają odpowiednie prawa państwowe i które traktują każdego człowieka jak obywatela a nie jak pomiotło, które możny tego świata albo popiera, albo się go pozbywa według tego, czy ma z tego korzyść materjalną lub moralną. Takim obywatelem był urzędnik w Anglji, Francji, Szwecji, Danji, Ameryce, a także i w Niemczech. Tam urzędnik miał prawo do wieczystego chleba nawet poza grób, o ile pracował uczciwie — nikt mu nie zaglądał pozatem do jego sumienia partyjnego. Kogo chciał, to wybierał, gdzie chciał, to chodził, byle jego działalność była w zgodzie z prawem krajowem i z całością państwa. W Niemczech było coprawda gorzej, bo tam urzędnikowi kazano głosować według marki rządowej, ale ponieważ naogół dobrze płacono i uczciwości jak najostrzej przestrzegano, więc wypadki nieuczciwości były rzadkością.

Powiedzieliśmy powyżej, że urzędnik musi być traktowany jako równouprawniony obywatel, a nie jak czyjeś narzędzie, a zwłaszcza narzędzie partyjnictwa, jak to się u nas do ostatnich czasów działo. Kto dochodził do władzy, wydalał urzędników, a brał swoich. Partja nie była i nie jest jeszcze do dziś dnia rzeczą przekonań politycznych, nie jest rzeczą sumienia, ale niejednokrotnie szyldem dla tych, którzy z jej pomocą przy protekcji wielmoża dostać się chcieli na tłusty chleb. A ponieważ ten chleb nie był i nie jest pewny, bo z nastaniem nowych panów można go było stracić, więc gromadzono nieraz z rozmaitych źródeł, byle mieć na „czarną godzinę". To nie mogła być robota dla państwa i narodu, to była praca dla partji i dla kieszeni partyjnych. Czy skarb państwowy na tem straci, czy zyska, mało kogo to tak dalece obchodziło. Nie państwo dawało urzędy, ale partje, więc nie dla państwa, ale partji w pierwszym rzędzie się pracowało. Pracowało się dla tego źródła, skąd chleb przychodził. Jaką to tam była ta praca i jaką ona jest jeszcze do dziś dnia miejscami, gdzie to ludzi nie sortowano na urzędników podług zdolności i prawości, ale podług stopnia partyjnego, o tem śpiewają żałośnie przedewszystkiem nasze Kresy Wschodnie, a częściowo i nasze Pomorze, Wielkopolska i Górny Śląsk. Tam u góry wybierano ludzi partji, więc i ci popierali przedewszystkiem ludzi swoich pod firmą „dla dobra kraju i odpolszczenia Kresów".

W Poznaniu jak opowiada „Wiarus Wielkopolski" urządził się naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Wilczyński, pochodzący ze wschodu, tak, że zgromadził koło siebie jako radców wojewódzkich także ludzi swoich. Jeden pobiera 6. stopień pensji a pełni pracę, którą wykonywał przedtem urzędnik 12. stopnia, a ponieważ i to mu jeszcze trudnem, więc dostał pannę do pomocy. Komu przytem dobrze? Państwu w każdym razie nie.

To są niezdrowe stosunki dla tego właśnie, że niema stabilizacji urzędniczej, że zatem urzędnika można się wciąż jeszcze pozbywać z przyczyny rozmaitego kierunku wiatru miejscowego lub zamiejscowego. Urzędnik zależny jest tu albo od wyższego urzędnika albo od władz wyższych lub niższych, albo od wpływów partyjnych, które w ostatnim czasie coprawda maleją i powoli nikną, w czem upatrywać należy również powolny proces ozdrowieńczy narodu. Ale na każdym kroku widzimy, że tam, gdzie urzędnik zależny jest od czyjejśkolwiek woli, odgrywa rolę w pierwszym rzędzie nie tężyzna jego, nie zdolności jego, ale humory osobiste lub polityczne.

To się skończy z chwilą ustalenia pracy urzędników. Urzędnik nie będzie wówczas mógł być wydalony z powodu zmiany ministra albo innego wyższego urzędnika, ale co najwyżej z powodu karygodnych czynów. Wówczas zacznie się Polska dorabiać dopiero stanu urzędniczego, którego dotąd jeszcze niema. Wówczas dopiero zaczniemy mieć obywateli urzędniczych, którzy czuć się będą cząstką narodu, a nie cząstką partji lub wielmoża jakiegoś. Wówczas dopiero zaczną się stosunki naprawiać w urzędach naszych, a wówczas i nasze Kresy tak wschodnie jak zachodnie otrzymają inne oblicze.

### Kurs złotego

z dnia 28. 3. 1925.

| | | |
|---|---|---|
| Gdańsk: | 1 dolar = | 5,21 złotych |
| | 100 złoty = | 101 guld. gd. |
| Warszawa: | 1 dolar = | 5,20 złotych |
| | 1 gd. gul. = | 0,99 złotych |
| Marki rentowe = | | 1,23½—1,24½ złotych |
| 1 dolar = | | 5,16½—5,17 złotych |

## „Pomorze jest nam tak ważne i drogie, jak Warszawa".

We wtorek 23 bm. odbywał się w Toruniu zjazd Koła miast pomorskich, który został otwarty przez prezydenta Grudziądza p. Włodka. Pan wojewoda mówił o wielkiem znaczeniu miast. Miasta tworzą kulturę narodową i tam, gdzie się rozwijają miasta, rozwija się równocześnie kraj. Zniszczona waluta zniszczyła miasta. Trzeba je teraz odbudować. A miasta na Pomorzu mają większe znaczenie od innych miast, bo jeżeli Pomorze jest nam drogie, natenczas dbać musimy przedewszystkiem o miasta. To, co się dotąd zrobiło dla miast, to rzecz wielkiej wagi. Miasta jak Tczew, Chojnice obecnie są prawie czysto polskie. Prezydent państwa powiedział: „Pomorze dla nas jest tak ważne i drogie, jak Warszawa."

Władze naczelne robiły wysiłki, ażeby przeciwdziałać bezrobociu. Rząd przyjdzie miastom z wydatną pomocą finansową.

Burmistrz Jerzykiewicz mówił o projekcie ustawy miejskiej. Z tej ustawy dowiedzieliśmy się, że miasta powyżej 10 tys. mieszkańców podlegają nadzorowi wydziału wojewódzkiego. Miasta poniżej 10 tys. wydziałowi powiatowemu. Przyjęto rezolucję, ażeby za rządy kół miast województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego zgodziły się jednomyślnie na zmiany w projekcie ustawy. O ileby zaś nie doszło do porozumienia z ogólnym związkiem miast polskich, powinny miasta b. dzielnicy pruskiej wystąpić z ogólnego związku, aby mogły skutecznie przeprowadzić samodzielną akcję o wywalczenie należytego samorządu miejskiego, który zapewni miastom polskość.

Prezydent Włodek mówił następnie o rozbudowie miast. W tym kierunku należy starać się o złagodzenie braku mieszkań i bezrobocia. Ostro jednak wystąpił przeciw pobieraniu podatku na rozbudowę miast, i przeciw temu, ażeby rząd wziął w rękę rozbudowę. To bowiem opóźni rozbudowę i podroży rzecz całą. Budowa domów jest bowiem o 80 procent droższą, aniżeli przed wojną. Domagano się od rządu, ażeby zabrał się nareszcie energicznie do pracy.

W końcu wezwano do należytego popierania wystawy pomorskiej w Grudziądzu i wystawy rzemieślniczej, która się odbędzie we Wąbrzeźnie 18 maja i będzie połączoną ze zjazdem kupieckim. Następny zjazd koła miast będzie 30 czerwca w Grudziądzu. Zjazd zakończono rezolucją przeciw naruszaniu granic Pomorza.

## Warcholstwo socjalistyczne.

Socjaliści ogłosili jak wiadomo strajk rolny na Pomorzu już z dniem 30 marca a więc z poniedziałkiem. Równocześnie zamierzają wysłać na Pomorze i do Wielkopolski 25—30 posłów socjalistycznych na agitację. Niewiele tu co wskórają, ale trzeba być polskim socjalistycznym warchołem, ażeby rozdmuchiwać nienawiść pomiędzy pracodawcą i rolnikiem w czasie, gdzie chodzi o jak największą zgodę przeciw Niemcom. Przypuszczamy, że się socjaliści jeszcze zastanowią, zanim zaprzedadzą się za parobków socjalistów niemieckich, którzy nam chcą odebrać Pomorze i Górny Śląsk.

Strajk rolny można bowiem załatwić bez wzajemnego podburzania ludności na siebie.

## Konkordat został przyjęty.

W piątek odbyło się trzecie i ostatnie czytanie Konkordatu i Konkordat ostatecznie przyjęto. Nie obyło się jednak bez hałasów, które przypominały stare czasy Sejmu. Ale te hałasy nie dotyczyły samego Konkordatu. Konkordat w całości przyjęto spokojnie. Dopiero przy rozmaitych rezolucjach, uzupełniających Konkordat, rozpętała się burza. Chodzi tu pomiędzy innemi o zniesienie patronatu, o uregulowanie opłat za usługi kościelne, o opiekę religijną nad katolikami poza obrębem państwa, o odszkodowanie rządowe za pozbycie się patronatu, wreszcie o uposażenie księży emerytów.

Przyjęto następnie rezolucję w sprawie uposażenia ziemią kościelną duchowieństwa i służby kościelnej. Rezolucję tę przyjęto 147 głosami przeciw 135. Przyjęto dalej rezolucję posła Błażejewicza o zaopatrzenie w ziemię organistów, zakrystjan itd. i to 187 głosami przeciw 95. Rezolucję, domagającą się uposażenia duchowieństwa ze zniesieniem tak zwanego jura stolae to jest rozmaitych opłat kościelnych, przyjęto 131 głosami przeciw 120. I tu rozpoczęło się na lewicy bicie w pulpity. Posiedzenie zostało przerwane na pół godz. poczem marszałek oświadczył, że uchwalona rezolucja musi być najpierw odesłaną do Komisji budżetowej, ponieważ na wydatki dla duchowieństwa niema na razie pokrycia.

## Przed strajkiem robotników rolnych.

Zarząd Zw. Zaw. Robotników Rolnych odrzucił orzeczenie komisji rozjemczej. Postanowiono ogłosić w dn. 30. b. m. strajk robotników dniówkowych w pięciu województwach był. Kongresówki, a w województwie pomorskiem i poznańskiem strajk wszystkich robotników. Centralny komitet wykonawczy partji socjalistycznej postanowił udzielić tej akcji poparcia politycznego.

Taki telegram puściła w świat Agencja Wschodnia. Tymczasem Zarząd Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wydał odezwę, że strajk powyższy został wywołany przez socjalistów bez najmniejszego przygotowania i bez porozumienia się ze Zjednoczeniem, dla tego nie wolno się żadnemu człowiekowi do tego strajku przyłączyć. Zarząd Główny Związku zwołuje wszystkich sekretarzy okręgowych na nadzwyczajne konferencje powiatowe dla omówienia wyroku nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Na tych konferencjach nastąpi głosowanie nad tem, czy rozstrzygnięcie przyjąć albo odrzucić.

# Sprawy polityczne

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

### Jak przyjmowano dostojnika angielskiego w Palestynie?

W środę przybył do Jerozolimy lord Balfour. Zastał sklepy żydowskie pozamykane, a Arabowie mu oświadczyli, że mu nie pozwolą odwiedzać miejsc świętych. Władze odmówiły udziału w przyjęciu, a gazety wyszły w czarnych obwódkach na znak żałoby za to, że ten dostojnik głównie się przyczynił do oddania Palestyny Żydom. Dla zabezpieczenia życia Balfourowi posłano do Jerozolimy pułk konnicy i wzmocniono policję.

# Sprawy polskie

**na podstawie otrzymanych telegramów**

### Konkordat a prawo patronackie.

Prawa patronackie zostaną na mocy nowego konkordatu okrojone. Dotychczas patronowie kościoła mieli w obec kościoła obowiązki, ale mieli równocześnie i prawa. Patronem był albo rząd, albo kapituła, magistraty miejskie, właściciele poszczególnych majątków ziemskich, a nawet całe gminy wiejskie. Patronowie mieli przedewszystkiem obowiązek ponosić dwie trzecie kosztów budowy kościoła i naprawy, a patronowie kościołów miejskich jedną trzecią. Zaś prawa były następujące. Rząd jako kolator czyli patron prezentował na opróżnioną posadę kościelną jednego kandydata, posiadającego przepisane prawem kościelnem warunki. Gminy katolickie i patronowie wyznania katolickiego wyznaczali również tylko jednego kandydata. Patronowie niekatoliccy ale chrześcijanie wyznaczali 3 kandydatów, z których najodpowiedniejszego zatwierdzał Biskup. Zaś żydowski patron miał prawo płacić, ale prawa wyznaczania kandydata na proboszcza nie miał.

Na podstawie konkordatu zmieniło się to. Kolatorowie mają te same obowiązki, co dotąd, ale nie mają więcej prawa wyboru kandydata na proboszcza. To prawo przechodzi na Biskupa, który kolatorowi przedkłada kilku kandydatów, z których ten jednego wybiera. Tak samo czas zatwierdzenia kandydata został skrócony. Dotychczas miał kolator prawo wybrać kandydata na proboszcza w ciągu półrocza, obecnie musi to być dokonane w ciągu kwartału. W obec tych zmian zanosi się na powolne pokasowanie patronatów. Rząd bowiem chcąc mieć prawo do wyboru proboszcza, musiał płacić na kościół. Teraz na podstawie konkordatu ma prawo założyć protest przeciw każdemu kandydatowi, który wydaje się niewyraźny pod narodowym względem. Rząd będzie się zatem starał zrzucić ze siebie wszelkie materjalne obowiązki w obec parafji, a to samo zrobią i inni patronowie.

### Nowe środki ku szerzeniu komunizmu.

Pisaliśmy, że komuniści porozlepiali w Przemyślu i Lwowie odezwy komunistyczne, które następnie policja pozdejmowała. Oto na kongresie trzeciej międzynarodówki w Moskwie podała polska partja komunistyczna nowe środki ku szerzeniu komunizmu w Polsce. Wszelkie strajki i dążności do strajków mają być wyzyskiwane w celu wzmacniania wpływów bolszewickich, a osłabiania wpływów socjalistycznych. W związku z tem mają być opanowywane związki zawodowe. Na wsi zamierza komunizm wciskać się przy pomocy kłótni klasowych o to, ile rolnik ma ziemi otrzymać, a więc komunizm zamierza zaostrzać pod tym względem apetyty. Równocześnie z tem zamierza komunizm wydzierać z duszy przywiązanie do kraju i robić z chłopa na wsi rewolucjonistę, który będzie się chętnie łączył z chłopem białoruskim i ukraińskim dla wspólnej obrony interesów międzynarodowych. Dalej zamierzają komuniści wzywać do bojkotu podatków, do zaszczepiania komunizmu tam, gdzie go jeszcze niema itd.

### Do czego zmierzał bandytyzm na Kresach Wschodnich?

Minister Ratajski w odpowiedzi na interpelację Związku Ludowo-Narodowego wygłosił w Sejmie mowę o rozwoju bandytyzmu na Kresach Wschodnich i o jego przyczynach. Bandytyzm ogarnął początkowo województwa nowogrodzkie, białostockie i wołyńskie oraz ziemię wileńską. W końcu ogarnął również Polesie. W ostatnim czasie nastąpiło znaczne uspokojenie. Bandytyzm został opanowany i grasuje jedynie jeszcze we województwie wołyńskiem. Cele bandytyzmu były podwójne. Chodziło nietylko o rabunek, ale równocześnie także o pobuntowanie ludu przeciw Polsce i o wywołanie tem samem ogólnego powstania. Dla opanowania bandytyzmu utworzony został Korpus Ochrony Pogranicza, który w tym roku przejmie całą granicę wschodnią. Oddziały dawniejszej policji zostały zużyte do wzmocnienia posterunków w tych województwach, których dotąd Korpus Ochrony Pogranicza jeszcze nie zajął.

# Wiadomości literackie.

### Diecezja chełmińska.

Prezentę na probostwo opróżnione w Sampławie (dekanat lubawski) otrzymał od p. wojewody pomorskiego ks. Strehl, wikarjusz lokalny z Lubiszewa, dekanacie tczewskim.

# Kronika miejscowa.

**Chojnice, dnia 30 marca 1925 r.**

Dziś: Kwiryna męcz.
Słońca wschód 5.42. zachód 6.28.
Księżyca wschód 8.56 zachód —

Jutro: Balbiny p., Amosa pror.
Słońca wschód 5.40 zachód 6.30.
Księżyca wschód 9.35 zachód 12.56.

— **Sprawa boiska sportowego na obszarze dawniejszego jeziora zielonego.** Jeżeli śledzić będziemy uważnie rozwój ruchu sportowego w kraju i zagranicą, przyjdziemy do wniosku, że w Polsce prawie nic nie robi się, aby ruch ten ożywić. W porównaniu z wysoce rozwiniętym sportem wszelkiego rodzaju w krajach zachodnich, my dziś stoimy na ostatniem miejscu. Dla czego tak jest? Oto rzecz prosta! — podczas gdy zagranicą z szczególną pieczołowitością czynniki rządowe i komunalne odnoszą się do dążeń sportowych, u nas nikt, nawet szersze społeczeństwo tej sprawie nie poświęca należytej uwagi. Niema zrozumienia nawet tam, gdzie ku temu służą najdogodniejsze warunki. Bierzmy mały przykład na Chojnicach.

Przed wybuchem wojny światowej planowano założyć na obszarze wyschłego zdawna jeziora zielonego boisko sportowe, według wymogów nowoczesnych. Zamiar ten zniweczyła zawierucha wojenna. Utworzono następnie z biedy boisko w lasku, które pod wielu względami ma swoje niedogodności. Jest ono mniej więcej 100 mtr. długie i 75 mtr. szerokie, zatem odpowiada tylko boisku dla piłki nożnej. Dla lekkoatletycznych zawodów zupełnie się nie nadaje, i może nawet zajść wypadek fatalny, jeżeli przyglądająca się zawodom publiczność dla braku miejsca wejdzie na boisko. Drugą zasadniczą niedogodnością jest zbytnia odległość boiska od miasta. Leży ono w odległości 1 kilometra, jakże więc bez znacznej straty czasu szkoły i towarzystwa np. w codzień mając wolne popołudnia zdążać będą na treningi do odległego boiska. Dla tego z prawdziwą radością powitać można projekt miejscowego Towarzystwa upiększenia miasta, przewidujący urządzenie dogodnego boiska prawie że wśród miasta. Ruch sportowy w naszem mieście od razu potężnie by się rozwinął, bo byłyby po temu najkorzystniejsze warunki. Zainteresowanie obywatelstwa sportem drogą zwykłą wzmogłoby się ogromnie, a młodzież nasza w godzinach wieczornych zamiast wałęsać się po ulicy, bawiłaby się i hartowała wolę i ciało na boisku. Nie potrzeba się odstraszać nakładem kosztów. Możnaby rozłożyć potrzebne prace na lat kilka i stopniowo splanować cały obszar, na którym dotąd założono ogrody t. zw. szrebarowskie, nie przynoszące zresztą prawie żadnej korzyści tak miastu jak i dzierżawcom.

W powyższej sprawie Towarzystwo upiększenia miasta na swem walnem zebraniu w ub. sobotę wybrało komisję, mającą przygotować odnośne plany i z odpowiednim memorjałem przystąpić do magistratu względnie Rady miejskiej. O przebiegu zebrania napiszemy obszerniej.

— **Patryjotyczny i piękny zwyczaj.** W małej Danji, jest zwyczaj kładzenia nacisku na przynależność do swego małego lecz tak dzielnego narodu przy każdej sposobności, i na każdem miejscu. Jednym z takich sposobów w lokalach publicznych są chorągiewki narodowe.

Na każdym stoliku tak jak u nas kwiaty, dla dekoracji na pierwszym planie, znajduje się duńska chorągiewka na przenośnym postumencie.

Zwyczaj ten chwalebny, chcemy i u nas wprowadzić, i dlatego takie chorągiewki sporządziliśmy, i sprzedajemy je po cenie 3 zł. Każdy Polak w czasie obiadu, kolacji, śniadania i podwieczorku, powinien żądać od kelnera na swój stół takiej chorągiewki, w które powinni się pp. gospodarze kawiarni, cukierni, i restauracji, zaopatrzyć w Biurze Sekretarjatu Tow. Czytelni Lud. Grudziądz, Lipowa 28.

— **Wyjaśnienie.** Na skutek częstych zapytań Ajencja Konsularna Francuska w Toruniu podaje do wiadomości osób chcących wyjechać do Francji, że przy ubieganiu się o wizę francuską, winna być dołączoną do paszportu upoważniającego do wyjazdu za granicę — osobna fotografja, której Ajencja nie zwraca.—

Robotnicy wyjeżdżający do Francji winni okazać świadectwo świadczące o zakontraktowanem zatrudnieniu w Francji, zaś członkowie ich rodzin odnośne dowody.— Opłata za wizę na wjazd do Francji wynosi zł 13.—

— **Po deszczu, przychodzi słońce** — tak mówi przysłowie. Jednak nie zawsze się to ziszcza. Czasami ma się rzecz i naodwrót. Przynajmniej wierzy w to ostatnie pewien uczeń. Nie chciało mu się bowiem czasami iść do szkoły dokształcającej, — widocznie nudziła mu się ta robota, więc wolał próżnować. Wszystko działo się bez wiedzy majstra, no i nie byłoby się wydało, gdyby nie ta nieszczęsna kontrola ze strony nauczyciela, który z obowiązku doniósł o tem władzy policyjnej. Ta ostatnia wezwała winnego do zapłacenia kilku dziesięciu złotych grzywny, czego tenże z powodu płótna w kieszeni, nie mógł zapłacić, — zatem wsadzone go na parę dni do kozy, gdzie będzie miał czas zastanowić się, iż pociągnął przez swe lenistwo za krótszy koniec i że w przyszłości nie opłaci się oszukiwać ani majstra ani szkoły.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego** z dnia 24 bm. Jana Kłodzińskiego, zamieszkałego w Olszewie pow. Sępólno, Marjannę Witting zamieszkałą w Więcborku, oskarżeni o to, że w kwietniu 24 r. w Zbożu oskarżony Kłodziński w nocy zabrał Becie Musiał cudzą rzecz ruchomą i to 25 funtów siemienia lnianego w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć, kradzieży dokonał z budynku za pomocą włamania, oskarżona Witting dla własnej korzyści nabyła od Kłodzińskiego 25 funtów siemienia lnianego, o którem wiedziała lub przypuszczać musiała, że je uzyskano przestępstwem kradzieży. Ponieważ oskarżeni do winy się nie poczuwają a rozprawa nie wykazała winy oskarżonych, przeto ich sąd od winy i kary uwolnił, koszta postępowania nałożono kasie państwowej. Jana Dorawę, Pawła Dorawę, Leona Dorawę, zamieszkałych w Zielonej Hucie, o to, że w roku 23/24 w Zielonej H[illegible]e względnie w Chojnicach przedsiębrali nakłonić in[illegible]osoby, a to Jan Dorawa przez dwa zamoistne czy[illegible], w sierpniu 24 w Zielonej Hucie Franciszka Jażdżewskiego, w tym samym czasie w Chojnicach Pawła Blanka. Oskarżony Paweł Dorawa w maju 24 r. w Zielonej Hucie Józefa Brzezińskiego, osk. Leon Dorawa w sierpniu 24 r. w Chojnicach Pawła Blanka do popełnienia krzywoprzysięstwa w sprawie karnej przeciw Dorawie. Ponieważ oskarżeni do winy się nie poczuwają a rozprawa nie wykazała dokładnie sprawy, przeto postanowił sąd rozprawę odroczyć celem przesłuchania świadków w Człuchowie w drodze komisarycznej. Jako obrońca występował mec. p. Kopicki. Rozprawę Osowski i towarzysze postanowiono celem przesłuchania dalszych świadków także odroczyć.

— **Zjazd okręgowy Związku Towarzystw Kupieckich,** który odbywał się w niedzielę w lokalu p. Kaletty miał piękny przebieg. Pomimo niepogody zjechało się z okręgu dużo delegatów. Liczyliśmy na conajmniej 60 osób. Były reprezentowane Towarzystwa kupieckie z Kościerzyny, Starogardu, Tucholi, Brus, Sępólna i Więcborka. Delegatów z Czerska nie widzieliśmy. Zjazd zagaił prezes chojnickiego Koła p. Piotrzkowski.

Pan prezes powitał przedstawicieli władzy jak pp. ks. Prob. Makowskiego, burmistrza dr. Sobierajczyka, dyrektora Izby Handlowej p. Krupskiego, posła Krzywińskiego, dyrektora szkoły handlowej Kozubskiego, przedstawiciela związku nadnoteckiego Zagórskiego, kierownika centrali kupiectwa p. dr. Rzepeckiego, kierownika agitacyjnego Sobocińskiego, przedstawicieli prasy i wszystkich delegatów.

Marszałkiem wybrany został p. Hołoga z Brus, a sekretarzem p. Wojnowski. Mowy powitalne wygłosili po kolei pp. burmistrz, ks. Proboszcz, dyrektor Izby Handlowej p. Krupski, dyrektor szkoły handlowej p. Kozubski. Następnie odczytano telegramy od prezesa Centrali p. Marchlewskiego i Towarzystwa Kupców z Wąbrzeźna.

Z kolei odczytał protokół z ostatniego zebrania Kupców w Chojnicach p. sekretarz Wojnowski. Pan poseł Krzywiński wygłosił następnie sprawozdanie o zadaniach stanu kupieckiego w stosunku do całego gospodarstwa Polski. Wykład, wygłoszony zwięźle i potocznie, wywarł duże wrażenie, ponieważ objął bardzo rzeczowo najważniejsze zagadnienia gospodarcze Polski na wewnątrz i na zewnątrz, których Polska zaniedbała i które ją czekają, przyczem poruszył zadania kupiectwa. Stanął przedewszystkiem na tem stanowisku, że kupiectwo musi wyjść z dotychczasowych ciasnych jeszcze pojęć dzielnicowych, a zacząć obejmować szerokie widnokręgi wszechpolskie.

Z kolei kierownik Centrali p. dr. Rzepecki dał wyczerpujący wykład o działalności Centrali za rok ubiegły. Mówił jasno i z wielkiem zrozumieniem rzeczy. Zagadnienia i potrzeby kupiectwa ujmuje z należytem zrozumieniem jego znaczenia pod względem socjalno-narodowym i gospodarczym, a równocześnie z należytą sumiennością. W dyskusji przemawiali rozmaici delegaci, wytaczając bolączki naszego życia gospodarczego. Przyjęto następnie kilka rezolucyj.

Zjazd miał przebieg poważny i trwał około 4 godzin. Zasługuje na to, ażeby się o nim szerzej rozpisać, co uczynimy w przyszłym numerze.

— **Jak już wspomnieliśmy, urządziło tutejsze Tow. Handlowców** w środę dnia 25 bm. w lokalu p. Czarneckiego daw. Reichshof, wieczór oświatowy. Przybyłych około 50 członków i gości przywitał prezes Tow. p. Rydzkowski, poczem wygłosił

p. Straburzyński „Odę do młodości" naszego wielkiego wieszcza Mickiewicza. Następnie zabrał głos pierwszy prelegent wieczorku dyr. banku p George. Temat „Wekeel i ozek" wydający się być nudnym, umiał prelegent uchwycić w sposób bardzo zajmujący. To też słuchacze śledzili z wielkiem zainteresowaniem słowa mówcy, zabierając kilkakrotnie głos, prosząc o wyjaśnienia, które prelegent chętnie udzielał. Za tak pouczający i zajmujący wykład, wygłoszony wreszcie bardzo umiejętnie i w zdaniach jasnych, podziękowali zgromadzeni prelegentowi hucznymi oklaskami. Po krótkiej przerwie zarecyt wał p. Karlewicz „Ciemność" Byrona w przekładzie Mickiewicza. Przyznać należy, że przez umiejętne wygłoszenie wskazał piękność tego utworu. Drugi prelegent p. prof Mondzielewski skupił słuchaczy nadzwyczaj ciekawym wykładem, „o historji miasta Chojnic". Prelegent rozwodził się szczegółowo o powstaniu naszego grodu. Wiadomości historyczne stwierdzone sięgają do końca XII stulecia. Stopniowo wybudowała się z małej osady słowiańskiej większa placówka, którą po raz pierwszy wspomina się w kronikach w roku 1205 jako rok budowy kościoła. Prelegent wspomniał dalej o wielkich klęskach, pożarach i najazdach, które miasto w wielkiej mierze nawiedzały. Pozatem zmieniały Chojnice często zwierzchnictwo, aż wreszcie dnia 31 stycznia 1920 r. przyłączone zostały wraz z Pomorzem do Polski. Z ubolewaniem przytoczył prelegent fakta, gdzie się nawet w Warszawie głosy podniosły, dążące za oderwaniem Pomorza od Polski. Jedynie nieznajomość Pomorza i ducha ludności mogło coś podobnego dopuścić, lud bowiem Pomorza, lud kaszubski, który wykazał przez tak długie lata niewoli nadzwyczajny hart ducha polskiego stanowczo nie pozwoli na ponowne oderwanie ziemi swej od macierzy polskiej. Szczere oklaski były podziękowaniem słuchaczy za tak piękny wykład, który wzbudził niewątpliwie głębsze uczucia i zainteresowanie wśród obecnych, do naszego miasta. W dyskusji podał nacz. sekr. magistratu p. Wilczewski niejedne ciekawe szczegóły.

W imieniu Tow. Handlowców odrzucił prezes p. Rydzkowski myśl oddania Pomorza jak i naszego miasta i zaintonował „Rotę" Konopnickiej. „Nie damy ziemi, skąd nasz ród", zagrzmiało jak z jednych ust w zamian odpowiedzi. Uczestnicy opuszczali z zadowoleniem lokal, wyrażając życzenia, urządzania częściej podobnych wieczorów.

— **Ruszyło go sumienie.** Swego czasu przychwycono niejakiegoś Jankego, w chwili, gdy usiłował przekroczyć nielegalnie granicę do Niemiec. Zasądzono go na odpowiednią karę więzienia, a po odsiedzeniu takowej przekazano go władzy policyjnej w celu wydalenia go za granicę. Aż do wygotowania niezbędnych w tym celu papierów, wymieniony umieszczony został w tut. więzieniu policyjnem, w którem znajduje się już od dłuższego czasu. Nie posiada on jakichkolwiek papierów osobistych, skutkiem czego przesłuchiwano go kilkakrotnie, co do prawdziwości jego zapodań osobowych. Ostatecznie jednak sam przyznał się ze skruchą, iż zapodał fałszywe nazwisko, gdyż jego prawdziwe jest Jaworski i usiłował udać się do Niemiec, gdzie zamieszkuje jego ojciec w miejscowości Dortmund. Papiery swe podarł przed przekroczeniem granicy.

— **Chciał z koniem wjechać do restauracji.** Opiły co się zowie, gospodarz W. z Karł. po odwiedzeniu przedstawienia w kinie wracał powózką w piątek wieczorem do domu, lecz zachciało mu widocznie pożegnać się z restauratorem p. W. przy rynku. Jednakże jakoś ciężko mu było wstać z powózki, więc niewiele się namyślając skierował konia do restauracji i niezawodnie byłby nim drzwi do wnętrza wybił, gdyby koń nie był posiadał więcej wstrętu do pijaństwa od swego pana. Skończyło się na tem, że o mało i gospodarz i bryczka byłyby się wywróciły, ale gospodarz nie dał za wygraną i sam wgramolił się po jednego „ostatniego".

— **Roki administracyjne** w odcinku byłego powiatu człuchowskiego. W myśl przyrzeczenia p. Wojewody, danego podczas objazdu urzędowego w powiecie chojnickim ludności byłego powiatu człuchowskiego, zaprowadza się od 2 kwietnia br. roki administracyjne w Lipnicy w sołectwie. Roki odbywać się będą stale w pierwszy czwartek po 1 i 15 każdego miesiąca, a w razie święta w dzień następny od godz. 3 do 5 po południu. Podczas roków uzyskać będzie można wszelkie przepustki graniczne, przyjmowane będą wnioski do starostwa i Wydziału Powiatowego i o ile możności na miejscu załatwiane, dalej udzielane będą porady. Pozatem załatwiać będzie się te sprawy, które wymagają osobistego stawienia się w starostwie. Wspomniane roki urządza się dla gmin położonych w obwodach wójtowskich Brzeźno, Borowe, Zielona Chocina, Borzyszkowy i Lipnica.

— **O zamachu na pociąg** dowiadujemy się obecnie bliższych szczegółów. Zamach urządzono dnia 26 bm. około godz. 7 wieczorem krótko przed wjazdem do Tucholi ze strony Laskowic. Pociąg już był zwolnił bieg i znajdował się w pobliżu cegielni krótko przed przejazdem szosy śliwickiej, gdy nagle od strony miasta z niedalekiej odległości padł strzał. Kula na wylot przebiła jedno i drugie okno przedziału 3 klasy. Strzał sam pomimo, iż przedział był pełen osób cudem prawie nikogo nie ugodził, ale odłamki szkła dość znacznie zraniły w głowę pewnego żołnierza. Silnie krwawiącemu udzielono pierwszej pomocy na dworcu kolejowym w Tucholi. Zbrodniarza dotąd nie wykryto.

Jak się dowiadujemy, zranionym przez odłamek szkła wojskowym, jest oboczny p. Piechowski z chojnickiego batalionu 66 p.p. Od innego naocznego świadka, mianowicie p. Janusz. dowiadujemy się, że w pierwszej chwili opanował wszystkich obecnych przestrach i obawiając się dalszej strzelaniny, niektórzy starali pokrywać się pod ławki. W pierwszym popłochu zapomniano nawet pociągnąć za hamulec bezpieczeństwa, a gdy podróżni opuścili wagon, zamigotały światła dworca kolejowego w Tucholi. Jak widzimy, nie potrzeba nawet dalekich podróży na Kresy Wschodnie, aby połknąć kulkę w pociągu.

— **Dochodzą** tu niewyraźne wieści z Chłuchowa, jakoby tam przy końcu ubiegłego tygodnia dokonano morderstwa rytualnego na pewnej młodej dziewczynie. Podobno przyaresztowano kilku Żydów. Niemieckie gazety dotąd o tym rzekomym mordzie nie wspomninają, zatem pogłoski o morderstwie podajemy ze zastrzeżeniem.

— **Z posiedzenia Kółka rolniczego.** Na zebraniu kółka rolniczego, które odbyło się w niedzielę w hotelu p. Engla, omawiano obszernie sprawę otrzymania kredytu rządowego rolniczego z tytułu pożyczki amerykańskiej. Na powiat chojnicki prawdopodobnie przypadnie 30000 zł. Kółko rolnicze zasadniczo domagało się, ażeby rozdział pożyczki, przeznaczonej dla rolnictwa powierzono organizacjom rolniczem. Pieniądze przekazane mają zostać Bankom Ludowym. W Chojnicach był dawniej i zostanie przemianowany na Bank Ludowy dzisiejszy Bank pożyczkowy. Pożyczka, jaką przeznaczono dla województw poznańskiego i pomorskiego jest nikłą, bo ma wynosić tylko 8 proc. ogólnej sumy pożyczkowej. — Zebranie postanowiło zakupić dla Kółka bibljotekę fachową i ogólną, którą zaofiarowano po bardzo niskiej cenie, bo za około 50 zł — Ze względu na wybory do Kasy chorych przebieg zebrania skrócono.

— **Dawno** już nie było słychać o działalności psa tresowanego na tytoń gdański. Otóż dowiadujemy się, iż pies ten cierpiał przez ostatnie kilka tygodni na katar, którego nabył przy jednej ciężkiej wyprawie zimowej. Z dniem dzisiejszym rozpoczął pies ten ponownie swą działalność, która odniosła bardzo pomyślny wynik, bo wywęszył dwie pełne walizy gdańskich wyrobów tabacznych.

— **Od pewnego czasu** pewien osobnik, cierpiący widocznie na manię burzycielską zawziął się zrywać niektórym tut. obywatelom szyldy firmowe. Przy końcu ubiegłego tygodnia oderwano m. in. szyld firmowy byłego podprokuratora p. Burczyka przy ul. Dworcowej nr. 40. Jak wiadomo pan Burczyk został po wystąpienie z urzędu doradcą prawnym i odtworzył przy ul. Dworcowej nr. 40 biuro prawne załatwiając wszelkie w zakres wchodzące czynności. Osobnika zrywającego szyldy, polecałoby się podać do rejestracji w magistracie jako kandydata na warjata i odstawić do Kocborowa.

— **Licytacja drzewa** z lasu miejskiego „Wolność", jaką urządzono w sobotę w hotelu p. Kaletty, przyniosła wysokie ceny za drzewo. Cena szczap sosnowych doszła do 13 zł., wałków 11, gałęzi 6 zł. i więcej.

— **Kino Nowości** Quo Vadis? Dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie największe arcydzieło śp. Henryka Sienkiewicza, które tak ogromne miało w całym świecie powodzenie.

Przeto zalecałoby się, aby nikt takiej okazji nie pominał.

Pozatem w drugiej serji jest szczegółowe streszczenie I serji.

— **Przy wyborach** pracodawców do Kasy chorych w okręgu Chojnice I uzyskała lista przemysłowców z czołowym kandydatem p. Steinhilberem 242 głosów, zaś lista rolników 8 głosów.

## Kronika prowincjonalna.

**Tuchola.** Ciekawy proces toczył się przed tut. sądem powiatowym. Oto pewien gospodarz z tut. powiatu sprzedał pewnej spółce handlowej zajmującej się wywozem bitych tuczników do Berlina, 4 tuczniki. Ubito je razem z innemi w miejscowej rzeźni. Podpadająco ciężkie i niezwykle wielkie były żołądki owych świń, po zważeniu okazało się, że razem ważyły 84 funty. Następnie zważono żołądki 4 innych normalnych tuczników, które ważyły tylko 14 funtów. Przy rozliczeniu się, potrącili odbiorcy sumę za 72 funty żywej wagi. Dostawca, tem niezadowolony, wytoczył proces. Na skutek zeznań zarządu rzeźni, który potwierdził wyżej podany stan rzeczy, odrzucono skargę i nałożono oskarżycielowi koszta postępowania, gdyż sąd przyjął, iż rozdęcie żołądków spowodowane było nadmierniem karmieniem raczej w celach oszukańczych.

— W Kiełpinie pow. tucholskiego odbyło nadleśnictwo Woziwoda licytację drzewa. Taksa za sosnowy materjał opałowy wynosiła: szczapy 5,50 zł., okrąglaki 4,50 zł., drobnica 4 mtr. długie 5 zł. kupka. Wobec odległych rewirów, niekorzystnych dla zwózki, wszystkiego drzewa nie sprzedano.

**Grudziądz.** Kupiectwo pomorskie rozwija bardzo ożywioną działalność. Centrala w Grudziądzu urządza zebrania kupieckie na całem Pomorzu. W ostatnich dwóch tygodniach były pomiędzy innemi zebrania w Brodnicy, Jabłonowie, Lidzbarku, Łasinie, Więcborku. Chełmży i Sępólnie. Wszędzie bywa kierownik objazdowy p. Sobociński, który miewa sprawozdania o najważniejszych bieżących sprawach kupieckich, przedewszystkiem o rządowym projekcie dodatku do podatku obrotowego. W dyskusjach poruszano sprawę jarmarków, które nam tu sprowadzają tandetę żydowską razem ze żydami, dalej sprawę monopoli, podatków, sprawę Ubezpieczalni Krajowej i rozmaite inne sprawy.

**Pelplin.** W sprawie kradzieży pereł ze skarbca klasztornego z Żarnowicach, pow. pucki pisze tamtejszy ks. Prob. Reich do „Pielgrzyma", że kradzieży musiano dokonać dopiero w ostatnim czasie, ponieważ skarbiec rewidowano ostatni raz w jesieni i wówczas wszystko znaleziono w porządku.

**Pruszcz, pow. świecki.** Dnia 23 bm. odbył się tu wiec, na który przybyło bardzo dużo ludności. Przewodniczył p. Broecker z Pruszcza. Przemawiał jako główny mówca rad. p. Taska o drapieżnych zachciankach Niemiec co do rewizji granic zachodnich. Jako druga przemawiała instruktorka oświatowa pani Bojarska. W końcu przyjęto rezolucję protestującą przeciw zakusom niemieckim, którą wysłano min. Grabskiemu i Prezydentowi Rzeczypospolitej.

**Pogódki** Protest przeciwko zbrodniczym zamiarom Niemców. W niedzielę 15 bm. odbyło się w Pogódkach Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem zapadła wśród ogólnego zapału rezolucja następującej treści: „Slubujemy z bronią w ręku i bronić każdej piędzi ziemi kaszubskiej przeciw zachłanności odwiecznego wroga germańskiego".

Rezolucję tę wysłano telegraficznie do p. Wojewody w Toruniu.

**Chełmża** Przed kilku dniami stwierdzono tu kilka wypadków tyfusu. Chorych natychmiast odstawiono do powiatowego domu chorych i zarządzono dalsze środki bezpieczeństwa, by zapobiec rozszerzeniu się choroby.

**Z powiatu świeckiego.** Na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych zostaje wprowadzony na rzecz związku komunalnego powiatu świeckiego podatek od psów. Wolne od tego podatku są psy niżej osiem tygodni, jeden pies łańcuchowy, psy będące w posiadaniu władzy, oraz które stanowią przedmiot handlu. Podatek zaś wynosi od pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu rocznie 5 złotych. Drugiego psa 8 zł., trzeciego 12 zł. a każdego dalszego 16 złotych.

— W ubiegły poniedziałek widziano klucze dzikich gęsi liczące do 200 sztuk lecące z zachodu na wschód.

**Lubiewo,** pow świecki. W środę 1 kwietnia odbędzie się tutaj jarmark na konie i bydło oraz kramny.

# Ostatnie telegramy.

### Pożyczka na budowę szkół w Warszawie.

Magistrat Warszawy zaciąga pożyczkę na 20 miljonów zł. wyłącznie na budowę nowych gmachów szkolnych, ponieważ wskutek braku pomieszczeń wielka liczba dzieci jest bez nauki szkólnej.

### Powszechny zjazd historyków polskich.

Od 6 8 grudnia rb odbywać się będzie w Poznaniu zjazd historyków polskich. Zgłoszenia przyjmuje Polskie Towarzystwo Historyczne we Lwowie, Uniwersytet.

### Za zbliżeniem Polski do Anglji.

W komisji sejmowej dla spraw zagranicznych przemawiał poseł Daszyński za gospodarczem zbliżeniem się do Anglji, co jest obecnie możliwe wskutek częściowego uporządkowania się spraw gospodarczych w Polsce. Minister Skrzyński odparł, że to się już robi.

### Rekolekcje dla posłów.

W kaplicy „Przytulisko" w Warszawie urządził ks. Arcybiskup Teodorowicz rekolekcje dla posłów i senatorów, w których brało udział blisko 80 członków z rozmaitych klubów. Ks. Arcybiskup mówił o powołaniu, zadaniach i odpowiedzialności posła. Po trzydniowych naukach była wspólna spowiedź a następnie komunja św. Rekolekcje te przyczyniły się nietylko do pogłębienia życia religijnego, ale do tem wydatniejszej pracy nad odrodzeniem narodu.

### Bezrobocie w Gdańsku.

W sejmie gdańskim socjaliści zwrócili uwagę, że w Gdańsku na 14 t s. robotników pracuje i odbiera chleb obywatelom gdańskim około 6000 Polaków. Ze strony senatu oświadczono, że robotników polskich nie ma Gdańsk prawa wydalać, jednakże robotnicy sami powinni ustąpić Gdańszczanom.

### Nowe straszne nieszczęścia.

W miejscowości Merlenbach w Lotaryngji spadł kosz do spuszczania górników w głąb kopalni i to z wysokości 500 metrów. W koszu mieściło się 80 górników. Dotąd wydobyto 45 zabitych a 25 ciężko pokaleczonych.

Drugie straszne nieszczęście wydarzyło się w Hamburgu. Przy naprawie kajuty sternika nastąpiła eksplozja kwasorodu. Zabitych zostało 7 osób, a rannych również spora liczba.

### 120 miljonów marek

wyznaczył rząd pruski na rok bieżący na budowę domów mieszkalnych.

### Nawrócenie Radicza.

Wielką niespodziankę przyniosło piątkowe zebranie skupczyny serbskiej. Poseł Paweł Radicz wypowiedział w imieniu swej partji i swego brata mowę, w której oświadczył, że partja Radicza zrywa wszelkie stosunki z moskiewską międzynarodówką i że uznaje państwo jugosłowiańskie za jednolitą monarchję pod dotychczasową rodziną królewską.

### O konferencję rozbrojeniową

Rząd amerykański zawiadomił państwa o tem, że chce zwołać konferencję rozbrojeniową. Anglja w

182

swej odpowiedzi zgodziła się na konferencję i sama przyrzekła swój udział.

### Benesz przyjedzie do Warszawy.

Z Pragi w Czechosłowacji donoszą, że w najbliższym czasie uda się minister spraw zagran. Benesz do Warszawy, by podpisać z Polską układ handlowy, oprócz tego ma być mowa o zawarciu umowy między Polską a Czechosłowacją dotyczącą bezpieczeństwa obu państw wobec Niemiec.

### Mnożna pozostaje ta sama.

Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu zawiadomił wszystkie instytucje państwowe, że mnożna dla uposażeń urzędniczych na m. kwiecień pozostaje taką, jaka była w marcu (41 punkt). Dodatek na mieszkanie będzie ustalony według wysłanego okólnika; podatek zaś od uposażeń pozostaje w wysokości z miesiąca marca.

### Litwa wywłaszcza dalsze majątki polskie.

Litwa zatrudnia 100 geometrów, którzy jeszcze w tym roku mają dokończyć pomiarów majątków polskich. Postanowiono osłabić polskość w powiatach Suwalskim, Szackim, Marjampolskim, Wilkowyskim i Olickim, dalej na pograniczu Wileńszczyzny.

### Czy uciekł, czy też go uprzątnęli.

Najświeższy telegram głosi, że Trocki zniknął ze swej willi na Kaukazie wraz z dwoma przywódcami czerwonej armji. Czrezwyczajka kazała go szukać. Kto wie, co tam z nim zrobili.

### Benesz w Warszawie.

Minister Benesz przyjeżdża w tym tygodniu do Warszawy dla podpisania Traktatu handlowego, przy której to okazji mają być nawiązane rokowania polityczne o przyszły sojusz polityczny.

## Poczta Redakcji.

**Z. M.** Chojnice. Chętnie bylibyśmy zamieścili, gdyby to była filozofja. Tu niema jednak podstawy do jakiegoś problematu filozoficznego. Jestto sobie zwykły wytrysk umysłu, powodowanego nastrojem chwili.

### Wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Wpłynął do Sejmu wniosek „Wyzwolenia" o rozwiązanie Sejmu.

### Nieszczęścia bez końca.

W Hiszpanji między miejscowościami Alamente a Sol nica wykoleił się pociąg. 3 osoby zostały zabite a 3 ciężko ranne.

### Do Gdańska

przybyło w roku ubiegłym z Polski 41 188 podróżnych, z Niemiec 29 888 podróżnych. Liczba podróżnych z Polski się wzmogła, z Niemiec pozostała tą samą

### Znowu nowy minister!

Mówią, że minister Reform Rolnych p. Kopczyński ma ustąpić w najbliższym czasie. Urząd po nim ma objąć p. Gilczyński, b. kierownik b. Głównego Urzędu Ziemskiego.

### Zbrodnicza ręka

spowodowała nieszczęście kolejowe pod Rogowem. Tak przynajmniej stwierdziła Komisja śledcza, jednakże tej zbrodniczej ręki dotąd nie wykryła.

### Przeciw wymianie bandytów.

Związek Ludowo Narodowy stawił w Sejmie wniosek o uchylenie ustawy w sprawie wymiany osób między Polską a sowietami.

### Minister Grabski a strajk rolny.

Minister Grabski przyjął delegację socjalistów i powiedział jej, że gdy przebieg strajku rolnego będzie spokojny, wówczas mięszać się nie będzie.

### Minister Sokal wyjeżdża do Genewy.

Minister Pracy i Opieki Społ. p. Sokal wyjeżdża do Genewy na obrady Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

### Pan Piłsudski zachorował poważnie.

Pan Piłsudski poważnie zachorował Do chorego marszałka przybył lekarz wojskowy Beina.

### Wakacje sejmowe

rozpoczynają się 4 kwietnia a kończą 22 kwietnia Budżet, to jest zestawienie przewidywanych na rok bieżący dochodów i wydatków uchwalony zostanie dopiero w drugiej połowie czerwca.

— **Urząd celny** (Drog.) Chojnice (Władysławek) otwarty jest w dni powszednie od 7 mej do 11, i od 13 do 17. W niedziele i święta od 7 do 13.

**Chojnice.** Nadzwyczajne walne zebranie Koła P. Z. K. odbędzie się w środę dnia 1 kwietnia 1925 w lokalu p. Jażdżewskiego o godz 7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie delegata z konferencji w D. K. P. Gdańsk, oraz sprawa zjazdu delegatów i wiele innych bardzo ważnych spraw. O liczny udział prosi Zarząd

**Chojnice.** Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości: W środę dnia 1. 4 25 o godz. 8 wiecz. zebranie w hotelu Priebe. Ważne sprawy, jak: wybór przewodniczącego, sprawa podatków, sprawa hipotek itd., stoją na porządku obrad, dla tego przybycie wszystkich członków potrzebne.

**Chojnice.** Lekcja śpiewu Lutni odbędzie się we wtorek o godz. 8 wiecz. Dyrygent

**Chojnice.** Zebranie Tow. Ziemianek odbędzie się 6 kwietnia w poniedziałek o godzinie 4 tej po południu w lokalu „Kupca" w Brusach. Na porządku dziennym odczyt p. Bojarskiej. Goście mile widzani.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się 3 kwietnia w piątek na Starostwie o godzinie 6 tej wieczorem. Na porządku dziennym odczyt p. Bojarskiej. Goście mile widziani.

## Targowica miejska.

**Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 25. 2. 1925 r.

**IV. Swinie:**

| | |
|---|---|
| a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi | — |
| b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | —123 |
| c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 116—118 |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 108—110 |
| e) mięsiste swinie ponad 80 kg. | 96—100 |
| f) maciory i późne kastraty | 90—110 |

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.